

Wypadek na trasie Starogard - Resko

Łobez
Resko
Dobra
Węgorzyno
Radowo Małe

tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 50 (460) Rok IX 14.12.2010 r. Cena 2,00 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1643-5761

Złote Gody siedmiu małżeństw



KOZŁOWSKI
www.jmmk.pl
ŚWIAT SAMOCHODÓW

OPTYK

PRACOWNIA OPTYCZNA

M & D Piszewscy s.c.

- komputerowe badanie wzroku
- soczewki kontaktowe
- szeroki wybór opraw

**LEKARZ OKULISTA
WTORKI, CZWARTKI**

Od 15 czerwca zapraszamy do nowego salonu
Łobez ul. Niepodległości 18
tel./fax (091) 397 43 76

**HURTOWA SPRZEDAŻ
OLEJU
NAPĘDOWEGO**

**Dostawy GRATIS !!!
Auto cysterna**

Węgorzyno tel. 601 301 602

**PUNKT SPRZEDAŻY
STALI (hurt, detal)
SPRZEDAŻ WĘGLA**

Zakłady Naprawcze
Mechanizacji Rolnictwa S.A.
Łobez, ul. Armii Krajowej 24
Tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343

**WĘGIEL BRUNATNY
Z BOGATYNI**

KĘSY I ORZECH.

Możliwy transport.
Nowy skład opału Resko
ul. Browarna. Tel. 792 800 843.

Rojszczak
EXTRA DOM
BIURO NIERUCHOMOŚCI
NIERUCHOMOŚCI

WYCENA

KREDYTY

72-200 NOWOGARD
ul.3-go Maja 13
tel./fax 91 392 22 33
kom. 508 312 261

72-100 GOLENIÓW
ul.Szkolna 6
tel./fax 91 407 33 77
kom. 508 312 260

72-300 GRYFICE
ul. Niepodległości 35
tel. 91 384 33 77
kom. 517 770 384

www.extradom.net.pl



BETMIX

**BETON
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- ogrodenia betonowe
- pompowanie betonu
- stropy Teriva
- bloczki betonowe
- nadproża
- pustaki keramzytowe

ul. Górna 4 • NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: silos51@wp.pl

tel. 091 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE



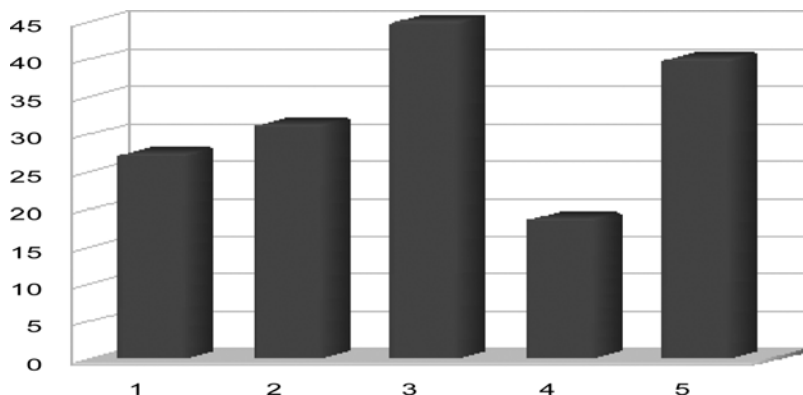
Magdalena Mucha

Jak zniechęcić do kultury

Po co jest ŁDK

Niedawno w skrzynce na listy znalazłam zaproszenie do Łobeskiego Domu Kultury. Nigdy nie dostawałam zaproszeń prywatnie z tej instytucji. Przez ułamek sekundy serce zaczęło bić mi mocniej – czyżby stał się cud i ŁDK zorganizował coś dla nas maluczkich? Wszystko do czasu, gdy przeczytałam, że zaproszenie jest na... kiermasz dywanów. Czar prysł, to tylko szara rzeczywistość.

Jak zniechęcić do kultury



- 1 - wynajem pomieszczeń na bale
- 2 - najem pomieszczeń na mniejsze uroczystości rodzinne
- 3 - najem pomieszczeń na cele handlowe i reklamowe (45 zł), ale wystarczy wynająć na 9 godzin, aby zapłacić już tylko 37,50 netto),
- 4 - wynajem sal na I i II piętrze na mniejsze uroczystości rodzinne
- 5 - wynajem pomieszczeń na cele kulturalne

Zgodnie z cennikiem usług Łobeskiego Domu Kultury:

- Za wynajem pomieszczeń na bale (sala na parterze): do 24 godzin - kwota netto 656 zł plus 22 proc. podatek VAT – 800,32 zł brutto – dzieląc kwotę przez 24 godziny, cena za jedną godzinę wynosi 33,35 zł brutto (**netto – 27,33**).

- Za najem pomieszczeń na mniejsze uroczystości rodzinne (m.in. komunie), spotkania okolicznościowe, itp. (sala na parterze): jedna sala do 8 godzin - kwota netto 250 zł plus 22 proc. podatek VAT - 305 zł brutto, cena za jedną godzinę – 38,12 zł brutto (**netto – 31,25 zł**).

- Za najem pomieszczeń na cele handlowe i reklamowe (sala na parterze):

od 6 godz. do 8 godz. kwota netto 360 zł plus 22 proc. podatku

VAT – 439,20 zł brutto, cena za 1 godz. - 54,9 (**netto – 45 zł**, ale już przy wynajmie od 10 godz. do 12 godz. kwota netto wynosi 450 zł plus 22 proc. podatek VAT – 549 zł brutto – co daje za jedną godzinę średnio – 45,75 zł brutto (netto – 37,50 zł).

- Za wynajem sal na I i II piętrze na mniejsze uroczystości rodzinne, spotkania okolicznościowe: (do 8 godzin) kwota netto 150 zł plus 22 proc. podatek VAT – 183 zł brutto, co daje średnio za godzinę 22,88 zł brutto (**18,75 zł netto**).

- Za wynajem pomieszczeń na cele kulturalne (sala na parterze): do 8 godzin – kwota netto 320 zł – zwolniona z podatku. Nie wynajmuje się pomieszczeń na cele kulturalne w niedziele i dni świąteczne – cena za jedną godzinę **40 zł (netto)**.

Jak obrazuje wykres – najdroższa w Łobeskim Domu Kultury jest... kultura.

Dodatkowo ŁDK proponuje takie usługi jak:

- oprawa muzyczna, koncert, przemarsz, show Młodzieżowa Orkiestra Dęta ŁDK, marżonetki, grupa „Sprint-Band”
- oprawa muzyczna, koncert, korowód Kapela Ludowa „Łobuziaczy”, Powiatowy Zespół Tańca Ludowego
- oprawa muzyczna, koncert kapela podwórkowa „Smoki”

Odpłatność wg cennika ŁDK

Wszelkich informacji udziela sekretariat ŁDK.

Pozostaje pytanie, czy Urząd Miejski (który przekazuje **milionową** dotację na ŁDK z naszych po-

datków) podczas np. uroczystości listopadowych zapłacił dla ŁDK za wynajem sali na parterze i za oprawę muzyczną, koncert, przemarsz, marżonetek, show Młodzieżowej Orkiestry Dętej ŁDK.

A na koniec pytanie zasadnicze – co to znaczy „Oprócz podstawowej działalności kulturalnej i merytorycznej, ŁDK świadczy inne, dodatkowe, płatne usługi dla firm, oraz osób prywatnych”, skoro za naukę gry na instrumentach trzeba płacić, za wynajem sal na cele kulturalne trzeba płacić, za oprawę muzyczną trzeba płacić, to jaka jest podstawowa działalność?

Kultura i sztuka

Droży nauczyciele! Nie uczcie dzieci malować, rysować, pisać wierszy i opowiadań, nie uczcie występować na scenie, żadnych deklamacji wierszy, przedstawień, skeczy - w ogóle nie zarządźcie sztuką i nie wywołujcie w nich jakiś głupich pasji artystycznych. Lekcje z historii prowadźcie tak, aby żaden pasjonat Wam nie wyszedł, który nie daj Boże będzie chciał podzielić się swoją wiedzą i odkryciami. Lekcje mają być nudne albo jeszcze nudniejsze. Co te dzieci potem zrobią? Gdzie się wystawią? Kto obejrzy ich prace? Nic nie róbcie. Możecie co najwyżej uczyć grać na instrumentach muzycznych – te dzieci będą miały jakąś szansę.

Już nikt z domów nie wychodzi

Największym sukcesem, ale i najbardziej trudnym do zrealizowania, bo niemierzalnym spektakularnymi sukcesami jest zainicjowanie w społeczeństwie nie tylko udział, ale i tworzenie kultury. To poletko zaniebawane latami, dziś można nazwać ugorem. Nie chodzi o to, że nie ma ludzi, potencjał jest ogromny. Przez lata nie było jednak odpowiedniego klimatu, ludzi, którzy nie tylko pomogliby pasjonatom, ale - nie przeszkadzali im, nie kładli kłód pod nogami, nie likwidowali tego, co było dobre. Kiedyś były kawiarnie i restauracje, na które było stać ludzi, był czas na to, aby wyjść i była moda spotkania się w nich. Pozamykano kawiarnie i restauracje, wmówiono ludziom, że najwyższą wartością jest lepszy samochód i markowe ubranie. Ludzie pozamykali się w swoich domach, wyobcowali. Nie ma już kultury spotkania się w kawiarniach, dlatego kawiarnia, restauracja, bar – tracą rację bytu w

tym mieście. W minioną środę w barze Omega w Łobzie zorganizowano dzień z Johnem Lennonem, przygotowano lokal, była muzyka, tylko... nie było ludzi.

Sporty zimowe

Śnieg sypie za oknem. O ile na nartach biegówkach jest gdzie pobić, to gorzej z innymi dyscyplinami. I tak sobie myślę, że są tu doskonale tereny do biathlonu, tylko szkoły sportowej nie ma, ani takiej sekcji.

Jest też kilka miejsc, gdzie mogłyby powstać wyciągi narciarskie (na mniejszych pagórkach ludzie stawiają na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego). Ale to też spore koszty. Ale, żeby nie zrobić dzieciom toru saneczkowego? W sumie wystarczyłoby oczyścić i naprawić ten, co był. Dla niewtajemniczonych – w parku – za cmentarzem.

Nie wspomnę nawet o profesjonalnym torze saneczkowym – do wykorzystania nawet latem... No nie wspomnę i już...

Zawsze jednak pozostaje ślizganie się na butach – na chodnikach np.



Gazeta Powiatowa

Redakcja:

Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)

Reklama: tel. 512 138 349

Adres redakcji:

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,
tel./fax (91) 3973730.

E-mail: tygodniklobeski@wp.pl
www.tygodniklobeski.xwp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1300 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

Skład i druk: WPPP - Łobez;
tel./fax (91) 39 73 730.

Dwie kolizje na śliskich drogach

W poniedziałek, 6 grudnia br., na drogach powiatu doszło do dwóch kolizji drogowych.

O godz. 11.20 na drodze Bełczna - Przemysław kierujący samochodem marki Polonez mieszkaniec Łobza nie dostosował prędkości do panujących wa-

runków i na ośnieżonej nawierzchni wpadł w poślizg, zjechał na pobocze i uderzył w znak drogowy.

Kolejne zdarzenie drogowe miało miejsce o godz. 15.30 na drodze Łobez - Węgorzyno, gdzie kierujący samochodem marki Renault mieszkaniec Bytomia na łuku drogi nie dostosował prędkości na śliskiej nawierzchni jezdni, wpadł w poślizg, zjechał z drogi i uderzył w przydrożne drzewo. (kp)

OHP na rynku pracy

Dzisiaj otwarcie Młodzieżowego Centrum Kariery w Łobzie

Dzisiaj w Łobzie zostanie otwarte Młodzieżowe Centrum Kariery. To efekt działań Zachodniopomorskiej Wojewódzkiej Komendy OHP w Szczecinie, która uruchamia takie centra w ramach programu unijnego „OHP jako realizator usług na rynku pracy”. Wcześniej

powstały one w pięciu miastach, a Łobez jest szóstym. Centra mają bezpłatnie świadczyć usługi poradnictwa zawodowego i realizować zadania z zakresu pośrednictwa pracy. Młodzieżowe Centrum Kariery zostanie otwarte w łobeskim OHP przy ul. Krótkiej 2, o godz. 11.00. (r)

Rodzinne jasełka w Jedynce

Jutro, 15 bm., w Szkole Podstawowej nr 1 w Łobzie odbędą się jasełka, przygotowane przez dzieci i rodziców. Podczas imprezy sprzedawane będą cegiełki –

ozdoby świąteczne, a dochód zostanie przeznaczony na zakup pomocy dydaktycznych dla uczniów szkoły. Jasełka rozpoczną się o godz. 17.00. (r)

Wypadek na trasie Starogard - Resko

Pięcioro poszkodowanych po zderzeniu samochodów

W poniedziałek, 6 grudnia, po godzinie 14.00, na drodze Starogard - Resko, doszło do wypadku drogowego. Kierujący samochodem marki Renault Trafic mieszkaniec powiatu gryfickiego na śliskiej nawierzchni prawdopodobnie nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze i wpadł w poślizg.

Kierowca uderzył w nadjeżdżający z przeciwka samochód marki VW Passat. W wyniku tego wypadku pięciu uczestników zdarzenia odniosło obrażenia. Kierujący Passatem 30-letni mieszka-

niec gminy Resko ma złamaną rękę i obrażenia klatki piersiowej. 20-letni pasażer, z którym podróżował, został przetransportowany do szpitala w Szczecinie. Pasażerowie busa: 37-letnia mieszkanka Gryfic ma ranę głowy, 17-latek ogólne potłuczenia ciała. Osoby te pozostały w szpitalu na obserwacji. 47-letnia pasażerka busa po opatrzeniu przez lekarza została zwolniona do domu.

Wszyscy uczestnicy tego wypadku byli trzeźwi. Policja prowadzi w tej sprawie postępowanie mające na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności tego wypadku. (kp)

DRUKARNIA w Łobzie
poleca usługi
poligraficzne
wizytówki, plakaty,
samokopie
Ul. Słowackiego 6,
tel. 913973730

Sprzedam mieszkanie w Łobzie

I piętro, 2 pokoje.
Ścisłe centrum miasta.
Telefon kontaktowy
509 291 595

Sprzedam działkę orną, która może być przekształcona na budowlaną (4,5 ha, w tym 0,67 a. lasu) położoną w atrakcyjnym miejscu nad jeziorem w Bystrzynie k/ Świdwina. Tel. 601 702 841

TRWA NABÓR NA KURS PEDAGOGICZNY KWALIFIKACYJNY !

Masz co najmniej wykształcenie licencjackie? Pracujesz z dziećmi i młodzieżą, bądź zamierzasz wkrótce podjąć tę pracę, a nie posiadasz przygotowania pedagogicznego?

Kurs jest odpłatny i jest realizowany w ciągu 270 godzin. Zajęcia odbywać się będą w Gryficach w piątkowe popołudnia, soboty oraz w niedziele. Początek kursu w styczniu 2011 roku.

Szczegółowe informacje i zapisy:
Wydział Przedsiębiorczości w Gryficach,
ul. Piłsudskiego 34, Tel. 91 387 70 98, Kom. 505 920 375



ZARZĄDCA CMENTARZA W ŁOBZIE

Jerzy Furmańczyk Nowogard ul. Cmentarna 1a
91 397 03 97, 602 350 318,
jfnowogard@poczta.onet.pl

USŁUGI POGRZEBOWE

tel. 91 397 03 97, 692 354 065 /24 h

TRUMNY OD 590 zł

**Przewozy krajowe i zagraniczne
Ekshumacje, kremacje, urny, nagrobki,
kwiaty, wieńce, wiązanki**

*Biuro Administracji Cmentarza
Łobez ul. Wojska Polskiego (w kaplicy)*

Bal Sylwestrowy

220 zł za osobę
Noclegi od 45 zł/dobę

Szczegóły na
www.centrum-wesela.pl
tel. 506 016 130

**TOYOTA NOWOGARD
MK Sp. z o.o.**

**poszukuje
mechanika**

Mile widziane doświadczenie.

Podania proszę kierować na adres:
72-200 Nowogard; ul. 3 Maja 27b,
email: kadry@toyotanowogard.pl

Ośrodek wypoczynkowy "WOŚWIN" zaprasza

www.osrodek.pl/woswin
mail: woswin@op.pl



tel. 091 39 72 854
kom. 606 875 392

organizujemy

**BAL
SYLWESTROWY**

Cieszyno Łobeskie - gm. Węgorzyno
(nad jeziorem Woświn)

**PROFESJONALNE
USŁUGI W ZAKRESIE
SPRZĄTANIA**

oraz pranie wykładzin,
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak
Łobez, ul. H. Sawickiej 29/19
Tel. 500 296 881

**Usługi
Remontowo
Budowlane**

◊ Fachowość ◊ Doświadczenie
◊ Solidność ◊ Gwarancja

Wawrzyniec Lubert
Tel. 886 617 517

**SKŁAD OPAŁU
SKUP ZŁOMU**

Jerzy Spurek
698 676 984

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)

Blach Stal

Niemieckie blachy
dachowe

www.blachstal.pl

Zapraszamy do współpracy
DEKARZY
(program lojalnościowy)

Koszalin ul. Szczecińska 45
tel 509 004 091 tel 094 713 13 99

**GABINET
KOSMETYCZNY**

„Wicherek” Rok założenia 1988

Bezbolesne przekłuwanie uszu,
profesjonalne przekłuwanie ciała,
zabiegi kosmetyczne, henna, depilacja,
makijaże, mikrodermabrazja, peeling
kawitacyjny, ultradźwięki, eksfoliacje,
wypalanie, laser, lampy, materac
zdrowotny, świecowanie uszu, masaże,
akupresura, solarium.

Porady bezpłatne.

Nowogard ul. Zielona 3 - obok
restauracji „Przystań” tel. 91 392 07 14
czynne od 11.00 do 19.00

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

• MATERIAŁY BUDOWLANE, ELEKTRYCZNE, SANITARNE, HYDRAULICZNE,
ELEKTRONARZĘDZIA, POKRYCIA DACHOWE, MATERIAŁY METALOWE

• łożyska • oleje • przewody
• paski klinowe • filtry hydrauliczne

P.P.T.H. "Nova" Dobra, ul. Bema 2 (przy poczcie) tel./fax (091) 39 14 055

Reklama w gazecie
Tel. 91 39 73 730

Biuro Rachunkowe

Nowogard

TEL. 91 39 22 308

KOM. 608 676 148

mgr inż. Jerzy Banuch
mgr Hanna Banuch

ul. Mikołaja Reja 9

Zapraszamy, Pon. - Pt. 8-16

GAZOWE INSTALACJE SAMOCHODOWE

Auto serwis "ALF" P.P.U.H Henryk Milczarkowski
Łobez ul. Rapackiego 5,
tel/fax 091 39 73 705, kom 602 43 47 43

**KLIMATYZACJE
SAMOCHODOWE**

- montaż i konserwacja
- przeglądy gwarancyjne
i pogwarancyjne

Zapraszamy
od 8.00 do 16.00

Komputerowa Diagnostyka - silników, ABS-ów,
hamulców, poduszek powietrznych, ocena geometrii kół.

TYMPOL - OPONY
NOWE, BIEŻNIKOWANE
I UŻYWANE

DO SAMOCHODÓW: OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH
MASZYN BUDOWLANYCH I ROLNICZYCH ORAZ MOTOCYKLI

AKCESORIA DO KÓŁ • FELGI ALUMINIOWE I STALOWE
USŁUGI WULKANIZACYJNE • USŁUGI WARSZTATOWE
POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM

SERWIS KLIMATYZACJI SAMOCHODOWYCH
OZONOWANIE - ODKAŻANIE WNĘTRZA I PRZEWODÓW
DOPROWADZAJĄCYCH POWIETRZE

ŁOBEZ, ul. Waryńskiego 15 WĘGORZYNO, wylot na Chociwel RECZ, ul. Kolejowa 50
tel. 091 397 40 56, 0508 050 008 tel. 602 585 204 tel. 0509 772 054
e-mail: info@tympol.pl www.tympol.pl

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ**

TRANSPORT:
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW



USŁUGI:
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE
MASZYN DROGOWYCH
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU
ROZBIÓRKI BUDOWLI



Czesław Bieć - Pełnomocnik
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01
kom. 602 637 277
kom. 502 637 155

Nowe mieszkania, kolejne domy

(ŁOBEZ). Przeciągają się prace związane z oddaniem do użytkowania obiektu przy ul. Budowlanej w tym mieście. Wszystko za sprawą wady, jaką wykrył Nadzór Budowlany w Łobzie. Okazało się, że jeden z korytarzy jest za wąski, co jest niezgodne z przepisami przeciwpożarowymi. Firma wykonująca prace musiała więc wyburzyć ściankę działową i postawić nową. Tym samym klucze zostaną przekazane dopiero w styczniu.

Wprawdzie na miejscu był inżynier nadzoru, a także urzędnicy miejscy, którzy znaleźli usterki w budynku, które sygnalizowali firmie, ale tej usterki nie wychycili.

Usterka już została usunięta. W tej chwili trwa procedura zmiany w projekcie, jeśli zmiana zostanie wniesiona, Nadzór Budowlany wyda decyzję zezwalającą na zasiedlenie. Dokumenty mają być do końca bieżącego tygodnia.

Wstępnie 10 rodzin jest już przekwaterowanych z mieszkań komunalnych do nowego obiektu. Komisja mieszkaniowa miała już posiedzenie w zeszłym tygodniu. Cztery wnioski zostały zaopiniowane pozytywnie i cztery negatywnie. Na trzy wnioski nie wpłynęły dokumenty, toteż magistrat

przedłużył termin przedłożenia dokumentów do końca tego miesiąca. Przesiedlenie nastąpi z lokali istniejących, a na to miejsce wejdą osoby oczekujące na lokal. Inaczej będzie z osobami przesiedlonymi z obiektu przy ul. Browarnej 11. ten budynek zostanie wyłączony z eksploatacji. Jest to obiekt czterorodzinny. Docelowo stanie w tym miejscu nowy obiekt, przy czym front budynku będzie dostosowany do charakteru ulicy. W przyszłym roku zostanie wykonany pod ten cel projekt, a być może w 2012 roku rozpocznie się budowa nowego budynku mieszkalnego z tego samego projektu, z którego korzystano przy budowie bloku przy ul. Budowlanej. Obecnie bowiem na budowę mieszkań



sojalnych gmina może pozyskać dofinansowanie w wysokości 40 proc., a nie jak dotychczas – 30 proc.

Obecnie budynek ten jest w fatalnym stanie i magistrat nie chce ryzykować zdrowia i życia ludzi w nim mieszkających. MM



TOYOTA

100% jakości Toyoty
-22% VAT



Wyprzedaż rocznika 2010

Nie czekaj na Nowy Rok. Teraz masz ostatnią szansę na zakup nowej Toyoty z pełnym odliczeniem podatku VAT. Wybierz jeden z modeli i przekonaj się, że żadna inwestycja nie prowadzi się tak dobrze. Szczegóły u Dilerów Toyoty.

Today Tomorrow Toyota

Toyota Nowogard MK 
 ul. 3-go Maja 27b, e-mail: 002@toyota.pl
 72-200 Nowogard www.toyotanowogard.pl

Salon tel. 091 39 25 700, serwis tel. 091 39 25 702

Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów na www.toyota.pl. Wszelkie informacje podane w niniejszej reklamie nie stanowią oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Szczegółowe informacje u Dilerów Toyoty.

Praca dla rachmistrzów

(RESKO). W tej gminie poszukuje się dwóch rachmistrzów, którzy wykonają prace spisowe na rzecz narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań.

Rachmistrze będą zadawać pytania z zakresu: stanu i charakterystyki demograficznej ludności, edukację, aktywność ekonomiczną osób, dojazdy do pracy, źródła utrzymania osób, niepełnosprawność, obywatelstwo, migracje wewnętrzne, migracje zagraniczne, narodowość i język oraz mniejszości narodowe i etniczne, wyznanie (przynależność do kościoła lub związku wyznaniowego), gospodarstwa domowe i rodziny, stan i charakterystyka zasobów mieszka-

niowych (mieszkania i budynki).

Za wykonane prace spisowe rachmistrz otrzyma wynagrodzenie na podstawie umowy-zlecenia.

Rachmistrz będzie wykonywał prace spisowe w okresie: od 1 do 17 marca 2011 r. (obchód przedspisowy) oraz od 8 kwietnia do 30 czerwca 2011 r. (spis CAPI).

Na 3 dniowym szkoleniu, które odbędzie się w styczniu 2011 r., kandydaci poznają metodologię i zasady organizacji spisu. Kandydat, który nie weźmie udziału w całości szkolenia, nie może przystąpić do egzaminu kończącego szkolenie.

Rachmistrze spisowi w trakcie szkolenia i na czas prowadzenia prac spisowych zostaną wyposażeni w urządzenia typu hand-held.

Kandydaci na rachmistrzów mają czas na złożenie swoich ofert do 17 grudnia w sekretariacie reńskiego Urzędu Miejskiego. MM

Gehenna na osiedlu XXX.lecia w Węgorzynie

Gdzie jest piec?

(WĘGORZYNO). Już niemal od miesiąca niektórzy mieszkańcy osiedla XXX.lecia PRL mają zimno w mieszkaniach. Przyczyną są ciągle awarie w kotłowni osiedlowej. Gdy w mieście były pokazy sztucznych ogni, w części mieszkań temperatura zbliżała się do zera.

Podczas sesji 10 listopada ówczesna przewodnicząca Rady Miejskiej Monika Kuźmińska interweniowała w sprawie wychłodzonych mieszkań w osiedlu XXX lecia PRL. Już wówczas mówiła, że trwa awaria w kotłowni, w mieszkaniach jest zimno, a podejmowane działania nie przynoszą skutków. Wów-

czas też zapytała, gdzie jest czteroletni piec, który został wymontowany ze Szkoły Podstawowej w momencie przejścia na ogrzewanie gazowe w tej placówce. Piec był wraz z pompami. Otrzymała wówczas odpowiedź od poprzedniej burmistrz, iż awarie zdarzają się, odnośnie pytania gdzie jest piec odpowiedzi zabrakło.

Pod koniec listopada ludzie w niektórych mieszkaniach mieli temperaturę wynoszącą – 1 st. C, temperatury na zewnątrz wynosiły wówczas -16 st. C.

1 grudnia, już podczas I sesji nowej Rady Miejskiej, radny z tamtego okręgu w wolnych wnioskach poruszył sprawę zimnych mieszkań na osiedlu. Ówczesna burmistrz Grażyna Karpowicz odparła wówczas, że pompa jest już zakupiona i wieczorem będzie zamontowana. Tak się jednak nie stało, zamontowano ją dopiero około 3 grudnia.

W czasie, gdy ówczesna bur-

mistrz Grażyna Karpowicz urządziła mikołajki, a niebo rozświetlały pokazy fajerwerków, ludzie w osiedlu XXX.lecia marzli w swoich mieszkaniach.

W końcu awarię usunięto. Szczęście mieszkańców rzeczono-gosiedla nie trwało długo. W nocy z niedzieli na poniedziałek obecnie urzędująca burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska otrzymała telefon z kotłowni, że temperatura na piecu zbliża się do stu stopni, a pracownik kotłowni nie wie, co ma robić. Gdy przyjechała na miejsce, okazało się, że pan w kotłowni nie wiedział, w jaki sposób obsługuje się pompę. Pokazała mu. Przy okazji okazało się, temperatura wynosiła 75 stopni.

- Spytałam pracownika merytorycznego, gdzie jest piec ze Szkoły Podstawowej. To zaledwie czteroletni piec, można byłoby go więc wstawić do kotłowni w osiedlu. Powiedział, że nie wie, ale słyszał, że prawdopodobnie piec

został pocięty. Dowiedziałam się też, że kupiono dwie pompy do starego pieca w kotłowni – jedną dużą i drugą małą, na zapas. Ta duża, która była niedawno zamontowana, dzisiaj w nocy uległa awarii. Gdy na miejscu zjawił się drugi palacz, stwierdził, że wymontowują nową i zamontowują tę, co była – starą. Ta stara ruszyła. O 3.30 dostałam informację, że już idzie ciepła woda do mieszkań. Po co było kupować nowe pompy i co tam się dzieje, że duża pompa jest zepsuta? - zastanawiała się burmistrz Kuźmińska.

Jak widać już przed pierwszym dniem urzędowania, nowa burmistrz musiała zmierzyć się z problemem kotłowni. Jak jednak podejść do zagadnienia, skoro nikt nic nie wie, piece znikają, nowe pompy psują się tuż po zamontowaniu, stare działają, pracownik kotłowni nie wie jak je obsługiwać, a po pomoc techniczną dzwoni do burmistrza? MM

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA 2010



SPARK

5-drzwiowy, 5-miejscowy miejski samochód

już od 27 990 zł

CRUZE

Kompaktowy sedan w stylu coupé

już od 44 990 zł

- Chevrolet Spark: 6 poduszek powietrznych, wspomaganie kierownicy, regulacja wysokości fotela kierowcy
- Chevrolet Spark: zdobywca złotego Lauru Konsumenta 2010 jako najlepsze auto w swojej klasie
- Chevrolet Cruze: 5 gwiazdek Euro NCAP, 6 poduszek powietrznych, system stabilizacji toru jazdy (ESC)
- Sprawdź promocje na inne modele na wyprzedaży rocznika 2010. Dostępne również w kredycie 50/50, RRSO: 3,63%. Zapraszamy do salonów i na jazdę próbną

www.chevrolet.pl



KOZŁOWSKI
Struga 31b, Szczecin-Prawobrzeże
tel. 91 43 26 330, www.chevroletszczecin.pl

getinbank
KREDYT LEASING
NAJWIĘKSZY BANK SAMOCHODOWY

Promocja obowiązuje od 01.12.2010, jest dostępna u dystrybutorów biorących udział w kampanii i dotyczy aut z roku produkcji i modelowego 2010. Liczba samochodów w promocyjnej sprzedaży jest ograniczona. Niektóre prezentowane na zdjęciu mogą nie odpowiadać specyfikacji podanej. Cena Chevroleta Spark 1.0 140 KM z apasem promocyjnym. Cena Chevroleta Cruze 1.6 113 KM z apasem promocyjnym. Promocja przeznaczona dla klientów indywidualnych. 3 lata gwarancji z limitem przebiegu do 100 tys. km lub 2 lata gwarancji bez limitu przebiegu. Niezależnie od czasu trwania umowy. Informacje na temat warunków umowy, dostępności do wzięcia i rezygnacji dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl.
Zużycie paliwa (Norma: 2007/795/UE) dla Chevroleta Spark 1.0 i 68 KM w cyklu mieszanym wynosi: 5,1 l/100 km, emisja CO₂: 119 g/km.
Zużycie paliwa (Norma: 2007/795/EC) dla Chevroleta Cruze 1.6 113 KM w cyklu mieszanym wynosi: 6,8 l/100 km, emisja CO₂: 159 g/km.

Nie zostawimy Cię na lodzie.



Komplet kół zimowych oraz rabat do 4000 zł.



Teraz wybrane modele Opel z kompletem kół zimowych oraz rabatem do 4000 zł.
Odwiedź salon Opel lub opel.com.pl i sprawdź naszą ofertę!

www.opel.com.pl



Wir leben Autos.



Twój Dealer od 36 lat



Złote Gody siedmiu małżeństw



(WĘGORZYNO) W sobotę w sali urzędu miejskiego w Węgorzynie odbyła się uroczystość wręczenia Medali za długoletnie życie małżeńskie, nadanych przez prezydenta RP.

Medale otrzymało siedem małżeństw z gminy Węgorzyno, ale na

spotkanie dotarło pięć. W minioną sobotę wręczyła je jubilatowi nowo wybrana burmistrz Monika Kuźmińska z udziałem przewodniczącego Rady Miejskiej Jana Mazuro i kierownika USC Aleksandry Paraszczyk. Na uroczystości złożyły życzenia jubilatowi, wręczyły wią-

zanki kwiatów i przekazały medale.

Otrzymali je: Helena i Piotr BUKATO z Runowa Pomorskiego, Maria i Józef CHACHUŁA z Węgorzyna, Czesława i Mieczysław CUKIER z Cieszyna, Halina i Edward SZATKOWSCY z Węgorzyna (pan Edward odebrał sam, gdyż żona Ha-

lina zmarła) oraz Halina i Kazimierz WIŚNIEWSKY z Runowa Pomorskiego. Medale trafiły również do nieobecnych na tym spotkaniu; Melanii i Stefana KRUPÓW oraz Marii i Feliksa KOLBOWICZÓW.

Redakcja składa jubilatowi życzenia wszystkiego najlepszego.

Wyrok „wadliwy”

(SZCZECIN-ŁOBEZ). O tym, jak różne opinie mogą wydawać sądy w tej samej sprawie, przekonała się obecna burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska. Otóż jeszcze w 2007 roku A. Cz. z Węgorzyna pozwał Monikę Kuźmińską oraz Jadwigę Kamińską do Sądu. Poczuł się znieważony za słowa, jakie jakoby miały wypowiedzieć do dziennikarza Kuriera Szczecińskiego Marka Osajdy, a które zostały przytoczone w artykule „Tu i Gulianni nie pomoże”.

Sąd Rejonowy w Łobzie przyznał mu rację. Z wyrokiem łobeskiego Sądu nie zgodziły się zainteresowane i odwołały się do Sądu Okręgowego w Szczecinie. Po zapoznaniu się z aktami sądzia prowadząca sprawę... przeprosiła Monikę Kuźmińską za niesprawiedliwy wyrok łobeskiego Sądu. Zapewniła, że w uzasadnieniu wskaże wytyczne dla łobeskiego Sądu, gdzie sprawa powróci do ponownego rozpatrzenia. Sprawy nie będzie mógł rozpatrywać ten sam sędzia, co poprzednio.

Rozprawa Sądowa w Sądzie Okręgowym w Szczecinie odbyła się 3 grudnia br.

- W składzie sędziowskim były trzy sędzi, jedna relacjonowała. Trzy razy przeproszały za - jak to określiły - „nie-

wiarygodnie wadliwy” wyrok sądu łobeskiego. Powiedziały, że jest to niedopuszczalne, aby na osobę publiczną można było powiedzieć wszystko. Powiedziały, że cały wyrok jest wadliwy, dlatego w uzasadnieniu dadzą wytyczne dla łobeskiego Sądu Rejonowego. Jedną z głównych kwestii, o której mówiła sędzia, to fakt, iż łobeski sąd nie przesłuchał autora tekstu, na bazie którego A. Cz. pozwał nas do sądu. Powiedziała, że wypowiedź nie była ujęta w cudzysłów, więc nie był to cytat, a trudno sobie wyobrazić, abyśmy obie mówiły chórem to samo - powiedziała M. Kuźmińska.

Rozprawy sądowe w tej sprawie toczą się już od 2007 roku. Czy zakończą się w tym? Czas pokaże. MM

Kanalizacja za 3 miliony zł mniej

(WĘGORZYNO). W miniony czwartek, dzień przed zaprzysiężeniem nowej burmistrz, został rozstrzygnięty przetarg na budowę i przebudowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej w granicach aglomeracji Węgorzyno Etap I.

W przetargu wystartowało 12 firm. Jedna oferta została odrzucona, natomiast za najkorzystniejszą została uznana ta, którą złożyło Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe EKO-WARK ze Szczecina - to samo, które podczas poprzedniego przetargu zaoferowało, że wykonana zadanie za około 7,7 miliona zł. Tym razem zaoferowało, że te same prace wykona za niemal 3 miliony zł mniej, czyli około 4,7 miliona zł.

Przypominamy, że drugi przetarg na budowę kanalizacji miał zostać ogłoszony pod koniec września. Magistrat uczynił to dopiero

miesiąc później. Termin składania wniosków o dopuszczenie do udziału w postępowaniu lub ofert miał minąć 15 listopada, minął 22 listopada. 8 grudnia ogłoszono wynik przetargu. Na BIP-e ukazały się 9 grudnia - dzień przed zaprzysiężeniem nowej burmistrz.

Szacunkowa wartość zadania (bez VAT) wynosi 5864882,37 zł.

Zadanie będzie współfinansowane z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. MM

Jesteśmy promieniami światła

26-letni Wojciech Michalczenia już od dziecka fascynował się rysunkiem, widząc w nim nie tylko zbiór kresek. Początkowo narodziło się pragnienie, aby rysować równie dobrze, a może i lepiej, później zaczął doszukiwać się głębi przekazu. Nacisk na ową głębię w konsekwencji stał się wyznacznikiem jego twórczości.

Łobzianin zdecydowanie odziedziczył fotografię od malarstwa. Dlatego też nie podejmuje się malowania na zasadzie odwzorowania rzeczywistości, każdy obraz to złożona przez niego danina z własnego ducha. Z tego każdy z obrazów jest osobną opowieścią bez słów, wymagającą zatrzymania się, zamyślenia, zastanowienia zarówno nad przekazem, bijącymi emocjami, ale i nad własną ścieżką życiową.

W swojej twórczości z chęcią sięga po archetypy, bo te mimo upływu czasu zawsze są żywe i odczytawalne przez nas. Niosą za sobą zbiór znaczeń, są w nas, jak choćby smok, którego niektórzy traktują, jako talizman, dający siłę, motywujący do

dalszego działania, do stawienia czoła kolejnym wyzwaniom.

Wojciech Michalczenia nie ma ulubionego artysty, ani kierunku w sztuce. Być może właśnie to pozwała mu wyzwolić się z gorsetu uwąrunkowań i tworzyć własną ścieżkę, którą konsekwentnie podąża. Jego nauczycielem jest samo życie i doświadczenie z tego życia czerpane. To ono właśnie ukierunkowuje młodego artystę. Jest to trudna droga, często niewdzięczna. Wiele osób woli mieć u siebie obrazy malowane zgodnie z danym kierunkiem, z pewnym bagażem historii. Każda nowa forma musiała rodzić się w bólu, aby przetrwać. Takie jest prawo natury.

– W moich obrazach przekaza-



zując odczucia, powiązane z fantastyką, głębszymi przemyśleniami. Podstawowym motywem do twórczości jest samo życie, wnioski, jakie wyciągam z tego, co widzę i z tego co słyszę. Tworzę z wewnętrznej potrzeby. Motorem, jaki pcha mnie do malowania, to jest stworzenie takiego przekazu, który będzie ciekawił ludzi, zatrzymując się na chwilę, pomyślą a obraz da im wewnętrzne poczucie czegoś dobrego, pozytywnego – powiedział.

Dzisiaj Wojciech Michalczenia maluje na płótnie, ale nie zawsze tak było. Już w szkole podstawowej zainteresowało go graffiti. Swoją pierwszą pracę na murze wykonał wraz z kolegą. Tworzyli je w obecności innych osób.

– Ludzie w różnym wieku zatrzymywali się, dopytywali. Było to moje pierwsze wyjście do ludzi. Często zatrzymywały się osoby starsze, były zainteresowane tym, co i jak robimy. Dzięki takiemu malowaniu na ulicy poznałem wiele ciekawych osób. Zdarzali się też lu-

dzie, którym nie podobało się to; typowi ignoranci, tacy, którzy są w jakiś sposób zamknięci na nowości, przejawy artystyczne, twórczość, która nie jest zła i nie robi się tego na złość, ale po to, aby dać coś od siebie, coś pokazać – dodał W. Michalczenia.

Etap zafascynowania graffiti trwał od około siódmej klasy szkoły podstawowej do końca liceum. Później łobzianin rozpoczął studia w kierunku typowo malarskim w Szczecinie. Tam „zaraził” się malarstwem na płótnie. Obecnie uważa, że jest to najlepsza forma przekazu.

Najczęściej stosuje technikę farby olejnej, choć nie stroni i od innych. Stosuje również aerograf, bądź wykonuje podkład sprejem i na to dopiero nakłada farbę olejną. Wszystko zależy od tego, co chce przedstawić.

Zauważa też, że zdarza mu się mieć zamiłowanie do stworzenia czegoś i nagle widzi inną formę przekazu np. teledysk w telewizji, czy komputerową animację, które niosą ze sobą te same znaczenia, które i on chciał

Paczki dla 600 dzieci

Z gorącego serca

przekazać. Takie chwile sprawiają, że czuje duchową więź z kimś, kto być może stworzył to po drugiej półkuli ziemskiej, ale przecież w świecie samotności, jaki osiąga niemal każdego artystę, takie chwile dają nie tylko poczucie wspólnoty z kimś, kto mieszka gdzieś daleko, ale też wiarę i siłę do tego, aby iść raz wyznaczoną ścieżką. Ze tak naprawdę nie jest się samotnym w odbiorze świata. Z tego względu Wojciech Michalczenia nie ma na swoim koncie zbyt wielu obrazów, choć mógłby, gdyby malował zarobkowo. Mógłby malować pod zamówieniem martwą naturę, bądź krajobrazy nawet hurtowo, tylko – nie chce. Jego obrazy muszą żyć i przemawiać.

To jednak wymaga poświęcenia, które z kolei owocuje oderwaniem się od otaczającego świata. Dlatego stara się nie malować dzieł przed pójściem do pracy, aby nie myśleć o tym co namalował.

- Droga malarza nie jest taka prosta. Jest to odrębna rzeczywistość. Przez długi czas nie udało mi się tego oddzielać. Wtedy w obrazach dominowała czerń. Dzisiaj już nie mam z tym problemów. W Łobzie nie ma takiego miejsca, gdzie spotykałby się artyści, z którymi znajduje się od razu wspólny język i zrozumienie. Czasami trudno jest mi przekazać moje myśli w słowie nawet znajomym. Brak zrozumienia też był dla mnie tematem na obraz, który namalowałem.

Czasami szukam sposobu na przebicie szklanej bariery, która jest między ludźmi. Być może w niektórych obrazach udało mi się to zrobić.

Obraz daje możliwość przekazu bez słów, ponad słowami, na płaszczyźnie emocji, wrażeń i czucia – powiedział.

Dobry obraz mówi więcej niż tysiąc słów i takie mają być obrazy Wojciecha. Jak dotychczas W. Michalczenia nie miał porządnej wystawy. W Łobeskim Domu Kultury zostały wystawione trzy obrazy, pokazał je również w Szczecinie przy okazji wystawy artystów z Łobza organizowanej przez Urząd Miejski w Łobzie. Jak twierdzi wynikało to m.in. z faktu, iż uważał, że ma za mało obrazów, że nie są one zbyt dobre.

- Twórczość artysty można porównać do promienia odchodzącego ze słońca, jestem jednym z wielu takich promieni. Stąd mój adres strony internetowej www.flammalumen.pl, gdzie flamma oznacza ogień, a lumen – światło – dodał. MM

WĘGORZYNO. Nowo wybrani radni z komitetu „Gmina dla Mieszkańców 2010”: postanowili swoje pierwsze diety przeznaczyć na jakiś szczytny cel. Okazja nadarzyła się sama, albowiem na czasie były mikołajki.

Wprawdzie radni zapewne jeszcze nie pobrali swoich diet, jednak mikołajki mają już za sobą, a przy tym około 600 zadowolonych miłośników. Otóż świeżo upieczeni rajcy miejscy wpadli na pomysł, aby za swoje pierwsze diety wykonać paczki na Mikołaja dla dzieci z gminy Węgorzyno. W akcję włączyły się również osoby bliskie tejże grupy. W sumie z diet radnych można byłoby wykonać około 150 paczek. To było zbyt mało, toteż każdy grosz niezmiernie się liczył.

Wprawdzie mikołajki miały miejsce w trakcie kampanii wyborczej przed drugą turą wyborów, jednak w węgorszyńskiej hali sportowej, gdzie odbywała się zabawa dla dzieci, nie było żadnych plakatów wyborczych, banerów ani nie było wymieniane nazwisko kandydatki na burmistrza.

Aby z zabawy mogło skorzystać każde dziecko, wykonane zostały plakaty informujące o mikołajkach i rozwieszone po całej gminie, zorganizowano również dowóz dzieci ze wszystkich miejscowości. Na plakatach były podane numery telefonów, pod którymi należało zgłosić chęć przybycia i problem z dojazdem.



- Wynajęliśmy autokary, woziliśmy też prywatnymi samochodami. Te koszty były oczywiście poza dietą. Za paczki, ani dowóz rodzice dzieci nie płacili. Na hali zabawa była przednia. W organizację włączył się radny byłej kadencji Eugeniusz Kołodyński, który zaoferował swoją pomoc i umilił zabawę, oczywiście za darmo. Były panie, które organizowały korowody i zabawę z dziećmi. Sporo osób pokazało swoje dobre serce i włączyło się w zabawę – powiedziała z uśmiechem burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska.

W trakcie zabawy okazało się, że frekwencja przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów, toteż paczki dokupowano na bieżąco, aby

wystarczyło dla wszystkich miłośników. Okazało się jednak, że i to było za mało. Nie pozwolono jednak dzieciom, które nie otrzymały paczek, poczuć się pokrzywdzonymi. Już na drugi dzień organizatorzy ruszyli do dzieci, które paczek nie otrzymały i dowozili im do domów. Dzisiaj wszystkie dzieci, które przybyły na mikołajki, otrzymały już paczki.

Po mikołajkach pojawił się pomysł, aby kontynuować zrodzoną „na gorąco” inicjatywę. Być może będzie ona kontynuowana. Jak zapewnia burmistrz Węgorzyna, jeśli już będzie kontynuacja, to z pewnością nie będzie organizowana z funduszy gminnych, a finansowana przez osoby prywatne. MM

List do redakcji

Wieczór wspomnień

Bar Omega w Łobzie przy ul. Kolejowej 8 grudnia 2010 r. zorganizował wieczór poświęcony twórczości Johna Lennona w 30 rocznicę śmierci.

John Lennon artysta muzyk, poeta The Beatles, ekscentryk, który wpłynął na muzykę rozrywkową, masową kulturę i obyczaje lat 60. i 70. minionego wieku. Zespół założył mając 17 lat. Zebrał trochę chłopaków i zaczęli.

To oni: George Harrison, Paul McCartney, Ringo Star.

Całą duszą zespołu był John – wrażliwy, zakręcony, utalentowany. Pisał teksty, komponował, grał, śpiewał, próbował nakręcać filmy, też malował Zespół po raz pierwszy zagrał na żywo w brytyjskiej telewizji w 1962 r. I potoczyło się. Później było różnie. To tak parę słów historii wczesnej, pierwszej.

Nie o tym jednak chcę mówić. Chcę powiedzieć do ludzi tego miasta, tej Małej Ojczyzny i społeczności.

Słyszysz się od wielu lat: tu nic się nie dzieje, młodzież nie ma co robić, gdzie się podziać, a to nie ma tego, nie ma tamtego, gdyby było, to byłoby inaczej.

Słowo „bar” w zwyczajowo przyjętym znaczeniu kojarzy się z knajpą-speluną. Schodzi się tam różny element... i wiadomo.

Uczestniczyłem w tym wieczorze, na początku trochę niespokojny, podminowany, niepewny. Wszystkie moje obawy rozwiązały się po kilku minutach.

Bardzo dobrze przygotowana aparatura nagłaśniająca, wystawka zdjęć Johna i zespołu – trochę skromna, ale przemawiająca. I przede wszystkim muzyka. Ciekawie i bardzo szczegółowo przedstawiająca biografię zespołu przepla-

tana tekstami i muzyką. Udzieliła mi się atmosfera tamtego wieczoru: taka trochę rodzinna i koleżeńska. Spostrzegłem trochę ludzi młodych, według mnie w wieku około 20 lat.

Brawo Danusia. Brawo Mirku. To dobry przykład dla innych. Niech też się ruszą.

A tak prywatnie z moich myśli i wspomnień, to mam pytanie: czy nie warto wspominać ludzi z naszej rodzinnej półki?

*Wymienię trochę:
Anna Jantar
Krzysztof Klenczon
Czesław Niemen
Jarosław Kukulski
Tadeusz Nalepa
Agnieszka Osiecka.*

Mało? Jest ich więcej. Przypomnijcie. I tyle. Trochę słów na koniec? Jedno ludzkie słowo:

Dziękuję.

Uczestnik – stary „OSA”

Burmistrz Węgorzyna zaprzysiężona

(WĘGORZYNO). W żadnej gminie wybory samorządowe nie były tak emocjonujące jak w tej. Ostra walka przelożyła się bezpośrednio na frekwencję mieszkańców podczas zaprzysiężenia nowej burmistrz. Ludzi było tak dużo, że sala konferencyjna okazała się zbyt ciasna. Mieszkańcy stali na korytarzu i schodach. Obawiano się też incydentów, dlatego o obecność podczas sesji poproszono strażnika miejskiego. Ten jednak wziął w tym dniu wolne.

Zaprzysiężenie nowej burmistrz Moniki Kuźmińskiej miało miejsce w miniony piątek podczas II sesji Rady Miejskiej. Na tę uroczystość przybyło wielu mieszkańców miasta i gminy Węgorzyna, niosąc ze sobą bogate bukiety kwiatów. Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Mazuro podziękował odchodzącej burmistrz Grażynie Karpowicz za wspólną pracę, choć, jak powiedział nie udało się dojść do zgody i porozumienia pomiędzy radą a burmistrzem. W sesji po raz drugi nie uczestniczyła Maria Sławska, toteż nadal nie odebrała zaświadczenia o wyborze na radną. Ni złożyła też ślubowania.

Jadwiga Krasnodębska przewodnicząca Gminnej Komisji Wyborczej wręczyła zaświadczenie o wyborze na burmistrza Monice Kuźmińskiej.

- Odchodzącej pani burmistrz życzę, by znalazła wiele okazji do zaspokojenia swoich pasji i chęci działania, jej dobre poczynania same się obronią. Wybranej pani burmistrz życzę, by potrafiła sprostać oczekiwaniom mieszkańców. Rzadko zdarza się tak, by wszyscy nas popierali. Zapewne wygrana będzie dopingować nową panią burmistrz do pokazania lepszej jakości zarządzania gminą, aby przekonać do swoich poczyniń wszystkich mieszkańców, także tych głosujących na przeciwniczkę, czy nieuczestniczących w ogóle w wyborach. Życzę wybranej pani burmistrz wzorowej postawy w pracy publicznej, dużego samozaparcia w działaniu i podejmowania samych rozważnych i przemyślanych decyzji. Mieszkańcom życzę, by pani burmistrz całą pracę wykorzystwała na poprawę jakości życia lokalnej społeczności – powiedziała Jadwiga Krasnodębska.

Po tych słowach burmistrz Monika Kuźmińska złożyła ślubowanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Mazuro złożył życzenia ustępującej burmistrz Grażynie Karpowicz. Dodał, że cztery lata

szybko minęły, choć współpraca pomiędzy radą a burmistrz nie układała się dobrze. Zwrócił też uwagę na stan konta budżetu gminy.

- Było tam, 2,5 miliona zł na koncie, rozpoczęte inwestycje, dużo zrobiono, bo to też trzeba docenić. Powstał dług i tego nie ma się co wstydzić. Będzie wynosił może 6 może 8 milionów zł, ale długi to są normalną rzeczą, to są długi na inwestycje. Mało zostanie w kasie z tego co mamy w informacji o stanie gminy na 30 listopada, tylko 150 tys. zł. Może pani skarbnik starczy, by połączyć te wszystkie potrzeby. Poprosiła się nam ta więź z radnymi, nie nawiązaliśmy współpracy z sobą i tak chodziliśmy koło siebie. Społeczeństwo trochę się poróżniło, niepotrzebnie. Ale pani jest doświadczona, to pani wie, że sobie i tak w życiu poradzi. Jak pani pisała w materiałach – góralka to twarda kobieta, ale za te cztery lata dziękuję i dowidzenia – powiedział przewodniczący.

Głos zabrała również Grażyna Karpowicz.

- Odchodzę z funkcji burmistrza z satysfakcją, że przez te cztery lata mogłam być dla gminy Węgorzyna dobrym gospodarzem, że zrealizowałam wszystkie swoje zamierzenia, że odchodzę, ciesząc się dużym uznaniem wśród mieszkańców, o czym świadczy bardzo wysoka ilość głosów, którą otrzymałam po czterech latach rządów. Zawsze trudniej jest wygrać, kiedy się rządzi, łatwiej jest zdobyć urząd burmistrza. Trudniej jest obronić go po czterech latach ciężkiej pracy. Jeszcze raz dziękuję wszystkim mieszkańcom, którzy głosowali na mnie, ponownie mi zaufali. Gratuluję mojej kontrkandydatce pani Monice Kuźmińskiej za wygranę wyborów samorządowych. Życzę oczywiście pani burmistrz i nowej Radzie Miejskiej pracy z pełnym oddaniem dla mieszkańców, budowanie dobrobytu w gminie, takich rządów, aby mieszkańcy byli z burmistrza zadowoleni. Oczywiście dzisiaj w godzinach służbowych zrobiłam również pożegnanie z urzędem i żegnam się z mieszkańcami, było mi bardzo miło z wielkim sercem pracować dla gminy Węgorzyna – powiedziała Grażyna Karpowicz.

Na ręce odchodzącej burmistrz podziękowania złożyły panie ze Spółdzielni Socjalnej Skwerek, podkreślając, że to ona właśnie dała im siłę i wiarę do tego, aby po wielu latach bez pracy uwierzyć w siebie i zdobyć się na walkę na rynku pracy.

Jan Mazuro, gratulując Monice Kuźmińskiej wyboru na burmistrza



Węgorzyna wspomniął jak to jemu 30 lat wcześniej powierzono odpowiedzialne stanowisko. Podkreślił, że trzeba ludziom młodym wierzyć.

- Mieszkańcy powierzyli los młodej osobie, ale dwie kadencje pracy w samorządzie daje trochę nadziei, że będzie umiała pracować. To jest ciężki chleb. Jak pani zapyta ustępującą panią burmistrz, to jest niewdzięczny chleb. Im więcej pani zrobi, tym więcej będzie niezrobione. Proszę robić mniej, dokładniej i nie obiecywać czegoś, czego nie zdołamy zrobić. Życzę pani Moniko, aby otoczyła się pani mądrymi ludźmi i słuchała ludzi mądrych i mieszkańców, bo mądrość jest u ludzi. Tu na tej sali nie wszyscy radni pojęli tę mądrość, ludzie potrafią pomóc i są tacy, którzy pomogą. Życzę powodzenia na te cztery lata, a te szybko miną i społeczeństwo znowu oceni – czy się udało, czy się nie udało – powiedział.

Głos zabrała również główna bohaterka tej części sesji – burmistrz Węgorzyna Monika Kuźmińska, dziękując mieszkańcom za zaufanie jakim została obdarzona przy powierzeniu losu gminy Węgorzyna na jej ręce.

- Zdaję sobie sprawę, że jest to bardzo odpowiedzialne zadanie, ale dołożę wszelkich starań, aby moja

służba dla dobra mieszkańców nie zawiodła państwa. Chcę wprowadzić nową jakość rządzenia gminą, chcę godnie i rzetelnie sprawować urząd burmistrza, spokojnie na zasadzie współpracy, wzajemnego poszanowania i życzliwości, efektywnie dla rozwoju gminy i poprawy warunków życia naszych mieszkańców. Głęboko wierzę, że przy współpracy z Radą Miejską, sołtysami, dyrektorami i kierownikami jednostek organizacyjnych oraz pracownikami urzędu uda nam się razem stworzyć lepszą gminę, rozwinąć ją i zmienić tak, aby nasi mieszkańcy w końcu byli dumni, że mieszkają właśnie w gminie Węgorzyna - powiedziała.

Starosta łobeski Ryszard Brodziński przypomniał, że Monika Kuźmińska była jedną z najlepszych uczennic w węgorzyńskiej szkole oraz laureatką olimpiady przedmiotowej. Przekazał również życzenia od marszałka Geblewicza.

Po przemówieniach i oficjalnych życzeniach przyszedł czas na składanie gratulacji i życzeń przez mieszkańców miasta. O tym jak wiele osób przyszło w tym celu na sesję Rady Miejskiej, świadczył stos bukietów ułożony na stole, przy którym siedziała nowa burmistrz. MM

NIERUCHOMOŚCI

91 39 74 342; 600 265 547

Bełczna
Dom 150 mkw 195 000 zł

Wysiedle
Dom 170 mkw
działka 2900 mkw

Cena: 320 000 zł

NIERUCHOMOŚCI

91 39 74 342; 600 265 547

Łobez Kołdrąb działki
przemysłowe 25 zł za 1mkw

Łobez okolice Spokojnej
działki pod zabudowę
jednorodzinną

49 zł za 1mkw

Doberska Amatorska Liga Piłki 2010/11

(04.12.2010r. – 09.01.2011r.)

Termin 2 - 12.12.2010 r. (niedziela)

Farmer Dobropole - Żywczyk Bienice 6:2
 Desperados - Ostrzyca 3:2
 Dobermani - The Backers 3:4
 Ostrzyca - Farmer Dobropole 3:4
 The Backers - Blokiersi Dobropole 3:4
 Dąb Dębice - Dobermani 2:3
 Żywczyk Bienice - Ogniwo Dzwonowo 3:9
 Fenix Krzemienna - Desperados 2:6
 Ogniwo Dzwonowo - Dąb Dębice 4:6
 Blokiersi Dobropole - Fenix Krzemienna 3:0

Liderzy strzelców:

9 - Damian Padziński (Desperados), Mateusz Dzierbicki (Blokiersi Dobropole)
 8 - Zdzisław Szwąder (Ogniwo Dzwonowo), Maciej Więcek (Farmer Dobropole)
 6 - Damian Grzelak (Ostrzyca), Maciej Gołdyn (Desperados), Krzysztof Szkup (Żywczyk Bienice)
 5 - Arkadiusz Bagiński (Farmer Dobropole), Mariusz Stachowiak (Ostrzyca)
 4 - Michał Płoszaj (Farmer Dobropole), Jakub Durkowski (The Backers), Maciej Garliński (Dobermani).

Termin 3 - 19.12.2010 r. (niedziela)

12.00 Żywczyk Bienice - Ostrzyca
 12.25 Dobermani - Ogniwo Dzwonowo
 12.50 Desperados - The Backers
 13.15 Ostrzyca - Ogniwo Dzwonowo
 13.40 Farmer Dobropole - Fenix Krzemienna
 14.05 Blokiersi Dobropole - Dąb Dębice
 14.30 Fenix Krzemienna - Żywczyk Bienice
 14.55 Dąb Dębice - Desperados
 15.20 The Backers - Farmer Dobropole
 15.45 Dobermani - Blokiersi Dobropole

Tabela

1. Desperados	4	12	23:10
2. Farmer Dobropole	4	9	23:13
3. Blokiersi Dobropole	4	9	16:12
4. Dąb Dębice	4	7	15:10
5. Ostrzyca	4	6	17:9
6. Ogniwo Dzwonowo	4	6	19:21
7. Dobermani	4	6	8:11
8. The Backers	4	4	11:12
9. Fenix Krzemienna	4	0	4:16
10. Żywczyk Bienice	4	0	9:27

Nowy prezes MLKS Światowid

(ŁOBEZ). Janusz Skrobiński już nie jest prezesem MLKS Światowid Łobez. Zrzekł się tej funkcji jeszcze przed pierwszą sesją Rady Miejskiej w Łobzie, nim przyjął mandat radnego. Nowym prezesem Klubu został Marcin Pietrzyk, dotychczasowy wiceprezes.

Zgodnie ze statutem Klubu walne zgromadzenie członków wybiera zarząd, zarząd zaś dokonuje wyboru prezesa i wiceprezesa. Dlatego też Janusz Skrobiński mógł zrzec się prezesury Klubu i mogło dojść do szybkiego wyboru nowego szefa Klubu. MM

Szachowa Gimnazjada



W Koszalinie odbyła się 7 grudnia Wojewódzka Gimnazjada, która jest traktowana jako Oficjalne Mistrzostwa Województwa w Szachach szkół gimnazjalnych.

Dnia 7.12.2010 r. pojechaliśmy do Koszalina. Odbyła się tam Wojewódzka Gimnazjada, która jest traktowana jako oficjalne Mistrzostwa Województwa w Szachach szkół gimnazjalnych. Na zawody przybyli uczniowie z wielu szkół województwa. Drużyna szachowa z Gimnazjum im. Kazimierza Górskiego w Resku wystąpiła w składzie: **Anna Nowicka - kapitan, Wiktoria Tupko, Patryk Turczyński i Mateusz Lecz.**

Po wielu dość męczących meczach zajęliśmy 10-11 miejsce. Możemy się pochwalić, że po V rundzie byliśmy nawet na 7 miejscu! Radość jednak na krótko zagościła w naszych sercach, bo w następnej

rundzie przeciwnicy okazali się naprawdę dobrzy i musieliśmy ulec.

Po 7. rundach, które rozegrał każdy z zawodników, wyniki indywidualne tego turnieju przedstawiają się następująco:

Anna Nowicka 6 zwycięstw - miejsce 5-10

Tupko Wiktoria 4,5 zwycięstw - miejsce 18

Turczyński Patryk 1 zwycięstwo - miejsce 51

Lecz Mateusz 1 zwycięstwo - miejsce 52

Z turnieju wróciliśmy pełni przeżyć i emocji, ale też ze sporym bagażem doświadczeń. Bardzo nam żal, że 2 punkty zaważyły na końcowej klasyfikacji. Szkoda, bo każdy przecież chciałby zająć lepsze miejsce. Cieszymy się, że jest osoba, która chętnie jeździ z nami na zawody, pilnuje szkolnych rozgrywek i ma dla nas masę cierpliwości. Tą osobą jest p. Jacek Sękowski. Bardzo miło spędzamy czas na takich turniejach, za co bardzo serdecznie dziękujemy. To nie był nasz pierwszy wyjazd i mamy nadzieję na dalsze sukcesy.

*Anna Nowicka, IIIe,
Gimnazjum w Resku*

Gmina sięga po kredyt

(RADOWO MAŁE). Znany już jest bank, który udzieli gminie Radowo Małe kredytu długoterminowego na sfinansowanie planowanego deficytu budżetu Gminy Radowo Małe w kwocie 761.664 zł.

Dokonano wyboru oferty złożonej przez: Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Szczecinie ul. Tkacka 4. Wybrana oferta była najtańsza spośród ofert, otrzymała naj-

wyższą ilość punktów w jednym kryterium oceny oferty „cena” i została uznana za najkorzystniejszą.

Łącznie złożono 2 oferty, Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Szczecinie, który zaoferował obsługę kredytu 170.616,02 zł, Bank Spółdzielczy w Goleniowie Oddział Łobez, który zaproponował obsługę kredytu za kwotę w wysokości 225.914,65. op

Antoni Kontowicz ponownie prezesem Sarmaty

W hali konferencyjnej zaplecza hali sportowej w Dobrej, 9 grudnia 2010 r. odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Miejsko-Gminnego Ludowego Klubu Sportowego „Sarmata” Dobra.

Zebranie otworzył prezes M-G LKS Sarmata Antoni Kontowicz, który powitał przybyłych członków klubu oraz Panią Burmistrz Dobrej Barbarę Wilczek. Następnie prezes zaproponował na przewodniczącego Walnego Zebrania Edwarda Stanisławczyka. Wobec braku zgłoszeń innych kandydatów osoba ta została przyjęta przez delegatów większością głosów. Prowadzący Edward Stanisławczyk przedstawił sprawozdanie Zarządu Klubu z mijającej właśnie czteroletniej kadencji. W sprawozdaniu przedstawionym w ogólnej formie podane były dokonania Zarządu Klubu w mijającej kadencji. Podkreślony został w nim stały wzrost umiejętności sportowych prezentowany przez poszczególne drużyny klubu, a także dzięki bardzo dobrej współpracy Zarządu Klubu z Urzędem Miejskim i Panią Burmistrz Barbarą Wilczek coraz lepszy poziom bazy techniczno-treningowej, jaka jest do dyspozycji zawodników Sarmaty. W sprawozdaniu Zarząd Klubu

podziękował też wszystkim którzy wnieśli jakikolwiek wkład w obecną pozycję klubu.

Po krótkiej dyskusji nad przedstawionym sprawozdaniem, przystąpiono do drugiej części Zebrania, podczas której odbył się wybór nowych władz klubu. Delegaci przegłosowali, że przyszyły Zarząd Klubu będzie liczył 5 osób. W głosowaniu tajnym spośród 6 kandydatów do Zarządu zostali wybrani: Antoni Kontowicz - prezes, Damian Padziński - sekretarz, Zdzisław Szkup - skarbnik, Andrzej Mioduszeński i Sebastian Czapiński - członkowie Zarządu. Następnie spośród 4 kandydatów wybrano 3 osobową Komisję Rewizyjną, która ukonstytuowała się w sposób następujący: Edward Stanisławczyk - przewodniczący, Roman Koła - sekretarz i Remigiusz Budziński - członek.

Nowo wybrany Prezes Antoni Kontowicz podziękował zebrany za okazane zaufanie i zapewnił, że ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby Klub utrzymał co najmniej dotychczasowe pozycje, jakie udało się wywalczyć w mijającej kadencji. Pani Burmistrz Barbara Wilczek złożyła gratulacje dla nowo wybranego Zarządu Klubu i zapewniła, że Klub może dalej liczyć na jej poparcie i kierowanego przez nią Urzędu. Za swoje wystąpienie otrzymała gromkie brawa od uczestników Zebrania. Po tym wystąpieniu prowadzący podziękował wszystkim i zamknął Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze. estan

VOLTARUS ŚWIATOWID ŁOBEZ W LIDZE

(ŁOBEZ - SZCZECIN) Łobeski zespół siatkówki w ostatnich dwóch kolejkach odniósł kolejne dwa zwycięstwa w Szczecińskiej Amatorskiej Lidze Piłki Siatkowej.

Drużyna Voltarus Światowid Łobez pokonała kolejno zespoły Liga 1000 z wynikiem 3:1, a w następnej kolejce zespół NTWP także wynikiem 3:1.

W kolejnej kolejce SALPS drużyna z Łobza zmierzy się z kolejnym mocnym przeciwnikiem jakim jest Energetyk Gryfino.

- Dziękujemy za doping i kibicowanie naszej drużynie, ku naszemu zaskoczeniu bardzo dużo ludzi na ulicach miasta zaczęło naszych zawodników, aby nam pogratulować sukcesów. Serdecznie za to dziękujemy - mówi kierownik zespołu Szymon Kordyl. - Drużyna wciąż szuka sponsora, który pomógł by jej finansowo. Przed nami kilka meczów poza granicami Szczecina, tak więc każda pomoc by nam się przydała. - dodał. (o)

Mikołajkowy Turniej Piłki Siatkowej

MKS OLIMP zorganizował kolejne zawody piłki siatkowej. Dnia 11 grudnia 2010 roku odbył się Łobzie w pięknej hali widowiskowo-sportowej Mikołajkowy Turniej Piłki Siatkowej Mężczyzn o Puchar Burmistrza Łobza.

Do turnieju zgłosiło się osiem drużyn z woj. zachodniopomorskiego. Zawody rozgrywane były w dwóch grupach, po cztery zespoły w każdej, grano do dwóch wygranych setów.

Klasyfikacja końcowa:

I miejsce CAFFEDUO ŁOBEZ,
II miejsce NOVOTERM SZCZECIN PODJUCHY,
III miejsce GZ LZS KOŁBASKOWO,
IV miejsce ALTRAD SZCZECIN,
V-VIII miejsce VOLTARUS Ś.

ŁOBEZ, OLIMP ŁOBEZ I, FLORMASTER, OLIMP ŁOBEZ II.

Organizator zawodów MKS OLIMP ŁOBEZ w osobie Marcina Ćwikły serdecznie dziękuje wszystkim uczestnikom oraz kibicom, którzy pomimo fatalnej pogody dotarli do Łobza. Serdeczne podziękowania składamy burmistrzowi Łobza Ryszardowi Soli, obsłudze hali, sędziom w osobach panów Andrzeja Jurzysty, Kazimierza Pawelca oraz Mariusza Poniewieiry, dzwiewcetem pomagającym w obsłudze meczów; Ali Gębarowskiej, Kingi Gryniewicz, Agnieszki Mościckiej, Klaudii Przepiórki, Ewy i Martyny Nazarek, Eweliny Olas oraz właścicielowi restauracji Caffè Duo panu Dariuszowi Rutkowskiemu. Zawody stały na bardzo dobrym, wyrównanym poziomie. Zapraszamy wszystkich już za miesiąc na kolejny turniej.

Organizator Marcin Ćwikła

Sarmata trzeci w Nowogardzie



Drużyna Sarmaty Dobra wzięła udział 11 grudnia w II Nowogardzkim Turnieju Halowym w Piłce Nożnej „PBO Cup”.

Oprócz Sarmaty udział w nim wzięły zespoły: Pogoni Szczecin, Pogoni 04 Szczecin (futsal), Vineta Wolin, Kluczewia Stargard, Kasta Majowe Szczecin, Victoria Słupsk i organizator turnieju Olimpia Nowogard.

Sarmata w swojej grupie zajęła drugie miejsce po wygranych 4:1 z Kastą Majowe i 3:0 z Victorią Słupsk i przegranej 2:4 z Pogonią Szczecin, która w grupie zajęła I miejsce. W półfinale przeciwnikiem Sarmaty była Kluczenia, z którą przy wyniku z gry 0:0 (w ostatniej akcji meczu Damian Padziński wychodził na pozycję sam na sam z bramkarzem Kluczewii, jednak nie wiadomo dlaczego sędzia przerwał tę akcję i zakończył spotkanie), przegrał 2:3 w rzutach karnych.

W finale Pogoń Szczecin pokonała 2:1 Kluczewię Stargard, a Sarmata Dobra w meczu o III

miejsce 3:0 (v.o.) drużynę Pogoni 04 Szczecin, która nie stawiała się na mecz z Sarmatą, na znak protestu po wykluczeniu we wcześniejszym meczu jednego z jej zawodników. Postawa drużyny ze Szczecina spotkała się z dużą dezaprobatą pozostałych uczestników Turnieju. Królem strzelców Turnieju został Mikołaj Lebedyński z Pogoni Szczecin. Mecz finałowy: Pogoń Szczecin - Kluczewia Stargard 2:1. Mecz o III miejsce Sarmata Dobra - Pogoń 04 Szczecin 3:0 v.o.

Skład Pogoni Szczecin: Łukasz Kupczanko, Grzegorz Otocki, Mikołaj Lebedyński, Paweł Bielecki, Andre Gwaze, Marcin Juszczyk, Adrian Chodorowski, Maciej Ropiejko i Tomasz Rydzak. Drużynę z ławki prowadzili Sławomir Rafałowicz i Siergiej Szypowski.

Skład Sarmaty Dobra: Marcin Kamiński, Sebastian Marciniak, Wojciech Bonifrowski, Krzysztof Szkup, Radosław Cytowicz, Damian Dzierbicki, Kamil Pacelt, Wojciech Dorsz i Damian Padziński.

estan

SYMBOL

Aleksander Ścios

Jeśli dostrzec, że najbardziej hańbiącym symbolem zniewolenia PRL-u był współdziałal jego „elit” w kłamstwie katyńskim, gdy w imię „przyjaźni” ze Związkiem Sowieckim wyparto się prawdy o ludobójstwie dokonanym na polskich oficerach, nie sposób pominąć milczeniem faktu, iż dzisiejsza III RP zmierza w tym samym kierunku, a wtórne kłamstwo katyńskie może wkrótce stać się fundamentem nowego zniewolenia.

Jestem przekonany, że zbliżająca się wizyta prezydenta Miediewieja zostanie wykorzystana przez Rosję i grupę rządzącą Polską do ostatecznego zamknięcia kwestii mordu katyńskiego i pogrzebania prawdy na kolejne kilkadziesiąt lat. Od wielu miesięcy jesteśmy świadkami fałszowania prawdy o zbrodni katyńskiej na niespotykaną wprost skalę, ukrywania niewygodnych faktów i karmienia Polaków kłamstwami o stosunku Rosjan do Katynia.

Polskie społeczeństwo nie wie, iż państwo rosyjskie nigdy nie uznało mordu na polskich obywatelach za zbrodnię ludobójstwa, nie ujawniło wszystkich okoliczności sprawy, nie otworzyło archiwów, a w oficjalnym stanowisku rządu rosyjskiego przekazanym do Trybunału w Stasburgu stwierdzono, że „nie ma dowodu na to, iż Polaków zamordowano”. Ten sam rząd Władimira Putina w kwietniu 2010 roku odmówił jakiegokolwiek rehabilitacji ofiar, twierdząc, że „nie udało się potwierdzić okoliczności schwymania polskich oficerów, charakteru postawionych im zarzutów i tego, czy je udowodniono”. W maju br. główny prokurator wojskowy Federacji Rosyjskiej Siergiej Fridinski oznajmił, że „z powodu przedawnienia” nie ma podstaw prawnych do wznowienia dochodzenia w sprawie rozstrzelania polskich jeńców.

W rosyjskich szkołach, w zakresie nauczania historii XX wieku nadal obowiązują wytyczne z 2008 roku wydane przez Akademię Podwyższania Kwalifikacji i Zawodowego Przekwalifikowania Pracowników Oświaty. Młodzież rosyjską uczy się, iż mord w Katyniu był sprawiedliwą zemstą za zagładę wielu tysięcy Rosjan w polskiej niewoli po wojnie 1920 roku. Naucza się również, że tamtą wojnę wywołała Polska, a nie Związek Radziec-

ki oraz przekonuje, że ludobójstwa Józefa Stalina, to nic innego jak „mądre działania przywódcy zyskującego kraj do wojny”. W tym samym duchu nową wersję kłamstwa katyńskiego powielił płk. Putin, głosząc, że zbrodnia „była osobistą zemstą Józefa Stalina za porażkę w wojnie polsko-bolszewickiej roku 1920”.

Polskie społeczeństwo ma nie wiedzieć, że współczesna Rosja uważa się za spadkobiercę katyńskiego kłamstwa, a podtrzymywanie go uważa za swoją rację stanu. Dowodem jest treść odpowiedzi władz rosyjskich ws. skargi katyńskiej złożonej w marcu br. w Europejskim Trybunale Praw Człowieka, w którym Rosja negatywnie odpowiedziała na żądanie Trybunału dotyczące m.in. ujawnienia akt, umorzonych w 2004 r., śledztwa rosyjskiej prokuratury. W 17-stronicowym piśmie strony rosyjskiej ani razu nie użyto słowa zbrodnia, czy mord, napisano jedynie o sprawie lub zdarzeniu katyńskim. Uzasadniając odmowę ujawnienia dokumentów rosyjskiego śledztwa, władze Federacji powołują się „na ochronę interesów współczesnej Rosji”. Zdaniem Moskwy postanowienie o umorzeniu śledztwa katyńskiego z 2004 roku musi pozostać tajne, gdyż „zawiera tajemnice, których ujawnienie mogłoby przynieść uszczerbek bezpieczeństwu kraju”.

To twierdzenie wskazuje wprost, że istnieje historyczna i prawna ciągłość pomiędzy Związkiem Sowieckim, a obecną, rzekomo demokratyczną Rosją, zaś ukrywanie prawdy o zbrodni ludobójstwa jest dla władz Federacji Rosyjskiej kwestią dotyczącą bezpieczeństwa państwa.

Polacy nie wiedzą, iż przekazane Bronisławowi Komorowskiemu z propagandową oprawą akta 67 tomów akt śledztwa katyńskiego to rzeczy doskonale znane polskim prokuratorom i historykom, którzy widzieli je już przed kilkoma laty. Tyle, że wówczas Rosjanie nie pozwolili wywieźć ich do Polski. Całość akt rosyjskiego śledztwa liczy 183 tomy, to zatem co „ujawniono” stanowi zaledwie trzecią część sowieckich tajemnic.

Przed polskim społeczeństwem ukrywa się stanowisko rosyjskiego Stowarzyszenia Memoriał, które przed kilkoma dniami stwierdziło, że od czasu uroczystości żałobnych w Katyniu, poświęconych 70. rocznicy zamordowania polskich oficerów, władze Rosji nie uczyniły nic,

aby zamknąć sprawę zbrodni.

„W ciągu ostatnich sześciu miesięcy struktury państwowe nie zrobiły kompletnie niczego, a wysiłki społeczeństwa napotykały demonstacyjne, nawet bezczelne przeciwdziałanie ze strony tych struktur” – ocenił wiceprezes Memoriału Jan Raczyński w artykule, opublikowanym w „Prawdzie Gulagu”, dodatku do opozycyjnej „Nowej Gazety”.

Polacy mają nie wiedzieć, iż oświadczenie Memoriału wydano po tym, jak 2 listopada br. moskiewski sąd prowadzący postępowanie z pozwu tej organizacji podjął ostateczną decyzję o utajnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie mordu katyńskiego. W toku postępowania sądowego ujawniono, że klauzulę tajności na materiały śledztwa nałożyła Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) uznając, że niektóre dokumenty zawierają „tajemnice państwowe”. Rosyjska prokuratura od lat odmawiała Memoriałowi i rodzinom ofiar zbrodni katyńskiej dostępu do akt śledztwa, twierdząc, że zostały utajnione przez komisję międzyresortową. W czerwcu br. komisja przesłała do sądu pismo, w którym zaprzeczyła jakoby utajniała materiały. Zdaniem Memoriału na jaw wyszły wówczas nieprawdziwe argumenty rosyjskiej prokuratury, które powtarzano od lat. – „Teraz wiemy, że to FSB podjęła decyzję o utajnieniu. A to oznacza, że oszukane zostały polskie władze, a także Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, do którego złożyliśmy skargę przeciwko Federacji Rosyjskiej w imieniu rodzin katyńskich” – stwierdził Ireneusz Kamiński, adwokat rodzin katyńskich. Memoriał chciał, aby FSB została uznana za stronę w postępowaniu. Sąd odrzucił również ten wniosek, nie uzasadniając swojej decyzji.

Polskie społeczeństwo nic nie wie o toczącym się przed Trybunałem w Strasburgu procesie, w którym 13 rodzin katyńskich domaga się od Rosji ujawnienia materiałów zamykających rosyjskie śledztwo katyńskie z września 2004 r. W lipcu br. rodziny katyńskie zaproponowały stronie rosyjskiej, że w zamian za odtajnienie całego śledztwa w sprawie zbrodni oraz pełną prawną rehabilitację ofiar, wycofają sprawę z Trybunału w Strasburgu.

„Propozycja ugody była wyciągnięciem ręki do Rosjan, którzy ją odrzucili” – stwierdziła wczoraj Witomiła Wołk-Jeziarska – córka

jednego z oficerów zamordowanych przez NKWD.

„To, co ostatnio władze Rosji przesłały strasburskim sędziom, jest policzkiem wymierzonym nie tylko nam, ale wszystkim tym, którym zależy na pełnym wyjaśnieniu zbrodni katyńskiej – powiedziała.

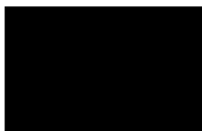
W przesłanym obecnie do Strasburga piśmie Rosjanie stwierdzili, że nie mają obowiązku wyjaśniać losu zamordowanych polskich oficerów, zaginionych - jak to określili - w wyniku „wydarzeń katyńskich”. Pod pismem podpisał się wiceminister sprawiedliwości FR Georgij Matiuszkin.

„To jest wypieranie się zbrodni katyńskiej. To ubliża nam - rodzinom ofiar zbrodni - i pamięci zamordowanych Polaków” - podkreśliła Wołk-Jeziarska.

Według politologa i sowietologa prof. Włodzimierza Marciniaka, w ocenie działań władz Rosji w sprawie zbrodni katyńskiej należy odróżniać deklaracje polityczne od działań o charakterze prawnym. – „To istotna różnica. Czym innym są gesty i pojedyncze słowa rosyjskich polityków, którzy deklarują, że coś w tej sprawie będą robić, a czym innym byłyby konkretne działania, zmierzające do pełnego wyjaśnienia tej zbrodni. Rozdzielenie tych dwóch wymiarów jest bardzo ważne. Tymczasem problem w ogóle nie został rozwiązany, ponieważ do tej pory nie ma żadnych konkretów formalno-prawnych - stwierdził Marciniak, przypominając, że w dotychczasowym orzecznictwie Rosji zbrodnia katyńska nadal jest przestępstwem pospolitym, które uległo przedawnieniu.

W świetle informacji dotyczących stanowiska Rosji w Strasburgu i utajnienia akt śledztwa katyńskiego za ponurą drwinę należy uznać słowa Michaiła Fiedotowa szefa rady przy urzędzie prezydenta Dumy Państwowej Rosji do spraw sprzyjania rozwojowi instytucji społeczeństwa obywatelskiego i praw człowieka. Człowiek ten w dzisiejszym wywiadzie dla agencji „Interfaks” stwierdził: „Rosja powinna udostępnić jak najwięcej dokumentów w tak zwanej „sprawie katyńskiej. Odnosnie tragedii katyńskiej powinniśmy uczynić wszystko, aby nie było żadnych podejrzeń, nawet najmniejszych, co do tego, że usiłujemy rzekomo coś ukrywać”.

Wskazane powyżej fakty nie są nagłaśniane przez polskojęzyczne media i nie doczekały się komenta-



rzy czołowych polityków grupy rządzącej. Nietrudno dostrzec, że istnieje ogromny, rażący fałszem dysonans: między wspólnymi, oficjalnymi gestami i deklaracjami władz państwowych, a rzeczywistym zachowaniem Rosji wobec sprawy Katynia. Polskie społeczeństwo jest utrzymywane w przeświadczeniu, jakoby Rosjanie dążyli do wyjaśnienia mordu katyńskiego i wykazywali w tej sprawie dobrą wolę. Ukrywa się lub marginalizuje fakty nieprzystające do propagandowej wizji „pojednania” oraz dezinformuje Polaków przy pomocy pustych gestów i frazesów.

Nie ma najmniejszych wątpliwości, jaki cel stawia sobie dzisiejsza Rosja. Przed kilkunastoma dniami wyraźnie zakomunikował to rzecznik MSZ Federacji Rosyjskiej Andrieja Niestierienko: „Rosja liczy na ostateczne rozstrzygnięcie kwestii katyńskiej z Polską. Jesteśmy szczerze zainteresowani w skreśleniu tej sprawy z porządku dziennego oraz w rezygnacji z jej politykowania” - oświadczył Niestierienko podczas brifingu w Moskwie.

„Rosyjsko-polskim aktem pojednania” nazywa polskojęzyczna propaganda zapowiadana przed wizytą rosyjskiego prezydenta w Warszawie rezolucję Dumy Państwowej Rosji „W sprawie tragedii katyńskiej i jej ofiar”. Znajdziemy w niej m.in. następujące stwierdzenia: „Duma Państwowa Rosji wyraża głębokie współczucie wobec wszystkim ofiarom nie uzasadnionych represji, ich rodzinom i krewnym”, „potępiając terror i masowe prześladowania obywateli swego kraju oraz obywateli państw obcych, jako kolidujące z ideą nadrzędności prawa i sprawiedliwości” oraz kłamliwe tezy uwłaczające pamięci pomordowanych, w których zrównuje się ofiary z katami: „Narody rosyjski i polski zapłaciły olbrzymią cenę za zbrodnie totalitaryzmu”.

Istotą tej rosyjskiej farsy ze zbrodni katyńskiej jest twierdzenie kończące ową rezolucję:

„Potępiając zdecydowanie reżim, który gardził prawami i życiem ludzi, deputowani Dumy Państwowej Rosji w imieniu narodu rosyjskiego wyciągają rękę przyjaźni do narodu polskiego i wyrażają nadzieję na początek nowego etapu w stosunkach między naszymi krajami, które rozwijać się będą na gruncie wartości demokratycznych.”

Entuzjastyczna reakcja Tomasa Nałęcz, doradcy Bronisława Komorowskiego nie pozostawia

wątpliwości, że to pustosłowie ma być uznane za „znaczący krok” w sprawie zbrodni katyńskiej. Nałęcz uznał dokument za „daleko idący”, „pozytywny sygnał i zwycięstwo zdrowego rozsądku” oraz podkreślił, że „do zwrotu w stosunkach polsko-rosyjskich przyczyniła się działalność rządu Donalda Tuska, który zabiegał o zmianę języka, jakim Rosja mówi o sprawie Katynia”.

Ponieważ dla Rosjan sprawa mordu katyńskiego nadal stanowi przedmiot cynicznych gier, można spodziewać się spektakularnych gestów w czasie wizyty Miedwiediewa, a nawet przekazania Polsce kolejnych, znanych już dokumentów. W najbliższych dniach należy też oczekiwać ofensywy propagandowej, mającej przekonać Polaków o dobrej woli władz rosyjskich oraz wspólnych – putinowsko-tuskowych zapewnień o zakończeniu „kwestii katyńskiej”.

Kartą katyńskiego ludobójstwa Rosjanie zaczęli grać niemal natychmiast po tragedii smoleńskiej. To na początku maja br. przewodniczący wyższej izby rosyjskiego parlamentu, Siergiej Mironow oświadczył, że „Katyń może i powinien stać się symbolem rosyjsko-polskiego pojednania historycznego. Katyń - to nasz wspólny ból i nasza wspólna tragedia” - podkreślił.

Na przykładzie realnych zachowań władz Rosji nie można mieć wątpliwości, jak będzie wyglądało owo „historyczne pojednanie”, wsparte na cynicznym kłamstwie, arogancji i odrzuceniu odpowiedzialności za zbrodnie.

Choć w III RP nikt już nie usiłuje fałszować historycznych faktów, to większość tzw. elit obecnego państwa uważa przecieź, że sprawę katyńską należy zamknąć w imię przyszłości i ułożenia dobrych stosunków z rosyjskim sąsiadem. Historia, która ma „nie dzielić” - winna stać się kartą zamkniętą, zdławioną nakazem kazuistycznej moralistyki i mętnych interesów. Sposób, w jaki chcą to uczynić władze Rosji i Polski sprawia, że ta, nierozliczona i nienazwana historia stanie się ponownie symbolem zniewolenia.

Dlatego w zgiełku spraw bieżącej polityki nie możemy stracić z oczu prawdy o zbrodni katyńskiej, nie możemy zapomnieć o rzeczywistych intencjach i zachowaniach władz Rosji oraz pominąć milczeniem tchórzliwego przyzwolenia polskich „elit”.

Aleksander Ścios

Profilaktyka w łobeskich podstawówkach

Zespół ds. nieletnich łobeskiej Komendy w ostatnich dniach przeprowadził działania profilaktyczne skierowane do dzieci i ich nauczycieli.

Policjanci na początku odwiedzili pierwszaków z Szkoły Podstawowej nr 2 w Łobzie. Zawitali do tej szkoły, nie sami. Pomagał im Gryfuś – policyjna maskotka przypominająca o zasadach bezpieczeństwa w różnych miejscach i sytuacjach.

Mundurowi zwrócili szczególną uwagę na bezpieczne zachowania na drodze, zabawy na śniegu. Dużo uwagi poświęcili także na omówienie zasad związanych z zachowaniem w szkole, na podwórku i w domu. Każdy pierwszoklasista otrzymał Elementarz z zasadami bezpieczeństwa i wizerunkiem przyjaciela Gryfusia.

Mundurowi byli także w Szkole Podstawowej nr 1 w Łobzie. Tym razem spotkali się z uczniami klas II, aby w oparciu o realizowany wspólnie program profilaktyczny „Alfred radzi” omówić z dziećmi zasady kontaktu z obcą osobą. Uczniowie obejrzeli film pt. „Powiedz nie – nigdzie nie idź”, który ukazuje, co może się wydarzyć, gdy dziecko nie posłucha dorosłego i wpuści obce-



go. Uczniowie wspólnie z policjantem wypracowali metody radzenia sobie w takich sytuacjach. Należy pamiętać o kilku zasadach: „powiedz nie, uciekaj, głośno krzycz, powiedz o tym komuś dorosłemu”.

Po południu policjanci spotkali się z gronem pedagogicznym w Szkole Podstawowej nr 1. Podczas tego spotkania przypomnieli o obowiązujących procedurach dotyczących interwencji w sprawach nieletnich. Zwrócili szczególną uwagę na problem przemocy wobec dziecka w różnych aspektach, takich jak przemoc w szkole, przemoc domowa. Przedstawili także obowiązujące przepisy prawne w tym zakresie oraz procedury postępowania w przypadku ujawnienia dziecka w takiej sytuacji kryzysowej. (kp)

Lodowisko na ulicach



(POWIAT). W powiecie zabieliło się, śnieg uroczo wygląda w parku. Trudno jednak podziwiać uroki zimy, będąc kierowcą narażonym na niespodzianki związane z wyjeżdżanymi na tzw. „szklankę” drogami.

„Szklanki” owe najczęściej

znajdują się przy skrzyżowaniach w miejscach, w których samochody włączają się do ruchu. Czasami, nawet najostrożniejszy kierowca na takim lodowisku nie jest w stanie zachować należytego bezpieczeństwa. Co pozostaje? Może trochę piachu albo solanki? MM

Krzyżówka nr 50

FIZYKA ATMO- SFERY	OJCZYŻNA HANNI- BALA	BOHATER "ILIADY" POTĘŻNY GŁOS	WOLUMEN RODZAJ POMNIKA	NA CZELE KURIII	PTAK MORSKI	POT. FIRMA SKLEP	CESARZ RZYMSKI NAPÓJ OWOCOWY												
			RYBA MIĘKŁAWKA	23															
RASA KRÓLIKA					POT. BUBEL														
MATA DLA JUDOKI	14				LICZNIK WODY		18												
PUSTEL- NIA			PANI KOJARZĄCA PARY			19													
					KUPIONY STAN USA														
AEROPORT		7				3	9												
CZĘŚĆ DŁUGU			APOPLE- KSJA				ZARABIA PRZEWO- ŻĄC TOWARY WOZEM KONNYM												
			GRECKIE "Y"																
KRAJ W AFRYCE			EMALIA "KUZYŃ" DROZDA			24													
BYŁ NIM PETRARCA			6	WOLNO- MULARZ															
		UDANY WYSTĘP ARTYSTY				ISCHIAS	MIESZA- NIEC WIELBLĄ- DÓW												
		1		10			15												
DŹWIĘK				OCHRONNA OSŁONA															
SLYNNY FIZYK NIMIECKI				MARZENIE FILMOWCA															
SZAPO- KŁAK	CHWILOWY STAN ATMOSFERY	CZŁONEK RUCRU "ZIELONYCH"	2	LETNISKO NAD CZARNĄ ORAWĄ															
							25												
					ZUCH, CHWAT		NABYCIE TOWARU												
					5														
KÓŁKO NA OGONIE PAWIA				NA MAPIE ZNAK WYSOKOŚCI		KAT NIM LAMAŁ	STREFA												
POMAGA MYŚLIWYM	KAMIEŃ NA OCZKO	13		4	DEKRET CARSKI	11	21												
BRAMKA			RZĘKA OPIEWANA PRZEZ FIEDLERA																
STRYJ GUSTAWA (PREDRO)					8														
		12		20	KRYSZTAŁKI DO TAMOWANIA KRWAWIEŃ		16												
RZĘKA Z PŁAŻĄ W LIZBONIE		22	ZANIK GŁOSEK W WYRAZIE				17												
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	

Szemkel

LITERY Z PÓL PONUMEROWANYCH OD 1 DO 25 UTWORZĄ ROZWIĄZANIE - PRZYSŁOWIE.

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Tygodnika Łobeskiego”

Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 48 brzmiało:

„Dobre dziatki to skarb matki”

Nagrodę wylosowała pani Teresa Syjczak z Łobza.

Gratulujemy.

**Burmistrz
zaprzysiężona**

Pożegnanie ustępującej burmistrz



Kwiaty dla nowej burmistrz



Mieszkańcy licznie przybyli przywitać nową burmistrz